Cena 3 zł.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | ŁÓDŹ, SOBOTA, 5 LIPCA 1947 ROKU | Nr 181(480

Dolarem i dywersją

usiłuje reakcja zdławić ruchy demokratyczne w zachodniej Europie. — Jak to było we Francji?..

Konferencja Paryska wykazała, że Stany Zjednoczone trafiły na zdecydowany opór wobec planów

DOLAROWEGO PODBOJU EUROPY

Ta ofensywa amerykańska na kontynent europejski trwa już od dłuższego czasu. Ma ona przede wszystkim cele polityczne: zdławić dążenia demokratyczne narodów zachodnio - europejskich, obalić istniejące w tych krajach ustroje republikańskie i z pomocą „swoich ludzi" narzucić państwom swoją wolę, uzależnić je całkowicie od siebie.

Dla osiągnięcia tych celów reakcja i kapitał amerykański posługują się licznymi metodami. Główną z nich, to *„pożyczki" udzielane* wzamian za przyjęcie podyktowanych przez wierzyciela warunków politycznych. Druga metoda — jeszcze *bardziej haniebna* — to szerzenie wewnątrz upatrzonych krajów

NIEPOKOJU I DYWERSJI

z pomocą specjalnych — dobrze płatnych agentów. Tak rzecz się ma we Włoszech, gdzie ostatnio elementy faszystowskie wykazują niezwykle ożywioną działalność, tak rzecz się ma we Francji, gdzie ‹ kryto ostatnio spisek, który miał na celu obalenie republiki.

Przypuszczenia, iż spisek przygotowany był i przeprowadzony miał być pod kierownictwem agentów obcego mocarstwa, został we czwartek

OFICJALNIE POTWIERDZONY W PARYŻU.

Zakomunikowano, że w czasie *rewizji* w domu hr. de Merwelce, poszukiwanego za udział w spisku antyrepublikańskim, policja znalazła

LISTĘ CUDZOZIEMSKICH AGENTÓW

zamieszanych w ten spisek.

Policja odmówiła udzielenia jakichkolwiek szczegółowych wiadomości w tej sprawie, zaznaczyła jedynie, że na liście cudzoziemców figuruje pewna ilość agentów z Londynu i że większość cudzoziemców, wciągniętych do spisku znajduje się już poza granicami Francji.

Policja dokonała szeregu aresztowań wśród czołowych osobistości Francji. Między in. aresztowano gen. Mersona b. francuskiego attache wojskowego w Sztokholmie i Belgradzie.

Korespondenci twierdzą, że obecny rząd francuski nie zechce opublikować dalszych szczegółów, by nie kompromitować kół, które zapewniły mu władzę. Wyraża się przypuszczenie, że wykryty spisek, a szczególnie udział w nim

TYCH SAMYCH SIŁ, KTÓRE WYWINDOWAŁY RAMADIERA

na premierowski fotel, może zadecydować o losie jego gabinetu w nadchodzącym głosowaniu Zgromadzenia Narodowego nad votum zaufania dla rządu.

Ratyfikacja umowy

i podpisanie układu z Czechosłowacją

W piątek 4 bm. nastąpiła w pałacu czerwińskim w Pradze uroczysta wymiana dokumentów ratyfikacyjnych do polsko - czechosłowackiej umowy o przyjaźni i wzajemnej pomocy z 10 marca 1947 r. oraz podpisanie umów gospodarczych i kulturalnej między Polską a Czechosłowacją.

Wygłosili dłuższe przemówienia premier Gottwald i premier Cyrankiewicz. W obu przemówieniach podkreślono, że po zawarciu sojuszu wzrosło bezpieczeństwo obu krajów i przestały być one bezbronne wobec odwiecznego, wspólnego wroga — Niemiec.

W trosce o Niemcy

Amerykański minister rolnictwa Anderson oświadczył w Londynie, że w przyszłym roku Niemcy będą otrzymywały 300 tys. ton żywności. Przebywający razem z Andersonem w Niemczech minister przemysłu Harriman powiedział, że celem jego wizyty w Niemczech jest zbadanie co można uczynić w celu dźwignięcia przemysłu niemieckiego.

Tsaldaris w New Yorku

chce udowodnić swą „niewinność"

Do Nowego Jorku przybył grecki minister spraw zagranicznych Tsaldaris, który, jak już donosiliśmy, stanie na czele delegacji greckiej w Radzie Bezpieczeństwa w czasie rozpatrywania przez tę ostatnią sprawozdania komisji bałkańskiej ONZ.

Tak wygląda „pomoc" USA

Warunki pożyczki dla Anglii zamiast ułatwić, utrudniają jej sytuację gospodarczą

Agencja Reutera podaje za korespondentem „Manchester Guardian", że w społeczeństwie angielskim coraz żywsze niezadowolenie budzą warunki, na jakich udzielona została pożyczka amerykańska. W myśl tych warunków, Anglia nie może niczego kupić w Europie, Afryce lub Azji jeśli nie przyzna takch samych możliwości importowych eksporterom amerykańskim.

„Nie możemy kupować bucików we Francji — pisze korespondent „Manchester Guardian" — gdyż musielibyśmy jednocześnie kupować buciki w Ameryce, nie bacząc, iż nie pozwala nam na to zmniejszający się zapas dolarów. Musimy kupować owoce kalifornijskie, by móc nabyć owoce z krajów śródziemnomorskich. Jeśli chcemy czytać książki wydane w Australii, musimy również kupić książki amerykańskie".

Ludność angielska uważa takie postawienie sprawy za niesłuszne i domaga się złagodzenia surowych warunków umowy.

Czołgi zamiast... chleba

otrzymuje naród turecki za dolary amerykańskie

Jak było do przewidzenia rząd turecki zużytkowuje otrzymane od USA fundusze na gwałtowne uzbrajanie swojego kraju.

Według informacji otrzymanych z miarodajnego źródła amerykańskiego, prawie cała uzyskana przez Turcję od Stanów Zjednoczonych suma 100 milionów dolarów będzie użyta przez rząd turecki na zakup sprzętu wojennego — samolotów, czołgów i broni. Pewna część tych pieniędzy jest przeznaczona na zakup maszyn do budowy dróg o znaczeniu strategiczno - wojskowym.

Widocznie jednak sumy te okazały się niewystarczające, bowiem dziennik turecki „Kuvvet" donosi, że zwrócono się z prośbą do Międzynarodowego Banku dla Odbudowy i Pomocy o przyznanie Turcji dalszego kredytu w wysokości 500 milionów dolarów.

Suma ta musi być użyta na budowę kilku portów tureckich o znaczeniu wojskowym i strategicznym.

Wilk i jagnię

Stany Zjednoczone... w Europie

Truman radzi narodom, by wyzbyły się niezależności. — Bevin i Bidault operują „na własną rękę"

W tradycyjnej mowie wygłaszanej przez prezydenta Stanów Zjednoczonych 4 lipca z okazji amerykańskiego święta niepodległości, prezydent Truman poruszył sprawę projektu Marshalla oraz wyników konferencji paryskiej. Truman oświadczył, że niektóre państwa obawiają się przy tej okazji **ingerencji pewnych państw w wewnętrzne sprawy innych**, co stało się przyczyną niepowodzenia konferencji paryskiej. Według Trumana większe znaczenie ma **światowy plan odbudowy** od indywidualnych planów poszczególnych państw. Podstawą pokoju jest odbudowa gospodarki w skali światowej i **„wyzbycie się ciasnych pojęć narodowych"**.

Jak już donieśliśmy, **Bevin i Bidault zwołują „na własną rękę" konferencję państw europejskich w sprawie planu Marshalla.**

Francuski minister spraw zagranicznych Georges Bidault wystosował do **ambasadora radzieckiego — Aleksandra Bogomołowa i ambasadora Stanów Zjednoczonych** — Jeffersona Caffery pisma, zawiadamiające ich o podjęciu przez Francję i Wielką Brytanię kroków, w celu dalszej dyskusji nad planem Marshalla.

Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych podało, iż wczoraj do wieczora nie nadeszła **ani jedna oficjalna odpowiedź na zaproszenie anglo-francuskie** na konferencję 22 państw w Paryżu.

Inicjatorzy konferencji spodziewają się, że Grecja, Holandia, Dania, Belgia, Włochy i Portugalia wyrażą gotowość wzięcia udziału w konferencji dla rozpatrzenia planu Marshalla.

Według doniesienia z Budapesztu wicepremier Węgier Sakasic oświadczył, iż „jest rzeczą niewątpliwą, że **pomoc amerykańska przypsieszyłaby odbudowę Europy, jednakże nasze istnienie nie może zależeć od pomocy uwarunkowanej względami politycznymi.**"

Chca trąbić i gwizdać

(H. Or.) W zachodnich Niemczech istnieje t.zw. sektor młodzieżowy stronnictwa „Rechtspartei". pod piękną nazwą „Wikingerjugend". Młodzi „wikingowie" wydali apel do społeczeństwa niemieckiego z prośbą o pomoc. Czegoż im potrzeba?

„Sukna w kolorach białym, czerwonym i czarnym do chorągiewek, kompasów, gwizdków, trąbek, bębnów, scyzoryków i oszczepów". I literatury n a r o d o w e j! („Mein Kampf". Bez „kosmopolitycznej trucizny").

Dzięki tej wzruszającej odezwie, wiemy już nareszcie konkretnie, czego najbardziej potrzeba młodym, demokratyzującym się Niemcom. Może nawet kogoś zdziwić obecna skromność zapotrzebowań młodzieży, która tak niedawno z małą zmianą szyldziku (nie „wikinger" a „hitlerjugend") uważała cały świat za niezbędny do istnienia „lebensraumu" — ale po zastanowieniu, możemy to sobie wytłumaczyć.

Niemcy, którym przed kilku dniami oświadczył czcigodny lord Pakenham: „bądźcie dumni z tego, że jesteście Niemcami" są znani wszystkim z metodyczności, zdolności organizacyjnych i t. d." (Z tymi słowami jego lordowskiej wysokości zgadzamy się najzupełniej). Postępuję więc metodycznie. Naprzód gwizdki, (znamy je z czasów „łapanek"), bębny (znamy je z „parad" rycerzy w mundurach koloru zawartości kloak), trąbki (Deutschland Erwache!). I scyzoryki i oszczepiki.

To na początek. Na zaprawę. Potem przy czułej opiece i pomocy różnych Pakenhamów demokratyczna młodzież unowocześni swój ekwipunek (metoda, grunt metoda). Wiadomo przecie, że takiemu dorosłemu „wikingowi" scyzoryk, a nawet nóż rzeźnicki już nie wystarczy. No a resztę rynsztunku „dumni Niemcy" uzupełnią już sobie we własnym zakresie. Hyclowskie budy do łapania ludzi, obozy koncentracyjne, cele tortur i krematoria stworzy się u siebie w domu, gdyż ci zagraniczni przyjaciele nie bardzo znają się na tym, a pracowici Niemcy mają już praktykę co się zowie.

Każdy wujcio i stryjcio takiemu młodziutkiemu demokracie — jak się te rzeczy robi — pokaże, każda ciocia i stryjenka na apel odpowie, tęsknie wspominając czasy, gdy szafy i skrzynie napełniało się pożydowską, popolską, porosyjską konfekcją.

„Tylko bez krwi — pisało się w listach — trudno ją sprać. Ślady po kulach łatwiej zacerować"!).

Więc vorwaerts, naprzód młodzi Niemcy! Na razie z oszczepami i scyzorykami! Wprawdzie gdzieś tam ścierwo Hitlerów i Himmlerów już nawet cuchnąć przestało, ale nad wami zachęta i błogosławieństwo szlachetnych humanitarystów z zachodu. Nie jeden lord Pakenham i nie jeden Hearst jest na świecie!

Uderz w bębny, młody „wikingu"! Tylko przy wtórze twoich bębnów i wycia gwizdków mogą spać spokojnie: drżący o swe kiesy bankierzy, drapieżni łgarze oraz różne „szlachetne", złotouste kretyny!

Czy upał działa źle

na twórczość umysłową? – Arcydzieła powstają przeważnie... latem. – Geniusz i... obłąkanie

Jeteśmy w pełni lata. Trzeba przyznać, że w tym roku jest ono wyjątkowo upalne i daje wszystkim „urlopowiczom" nieograniczone możliwości przemiany w „mulatów". Ponieważ jednak —„jeszcze się ten nie urodził, coby wszystkim dogodził", ci co pozostali w mieście — wzdychają, sapią, pocą się, wypijają wiadra wody i lemoniady, no i narzekają.

— Nie mogę zupełnie pracować, jak jest tak gorąco! —

— Ten upał osłabia moje władze umysłowe! — słyszymy ciągle od kolegów i znajomych, którzy albo już urlop wykorzystali, albo dopiero mają go w perspektywie najbliższych tygodni.

Czy jednak tak jest naprawdę, że upał przytępia zdolność pojmowania, inicjatywę i inwencję twórczą?

Badania lekarzy specjalistów, przeprowadzane wielokrotnie w różnych krajach Europy, dały na tym odcinku najzupełniej nieoczekiwane wyniki. Oto okazało się, że wielcy uczeni, poeci, i pisarze, największe swoje dzieła stworzyli właśnie w okresach, kiedy **panowały największe i najbardziej dające się „we znaki" upały, t. j. w lipcu i w sierpniu.** Tak więc i wielki Dante, autor „Boskiej Komedii" i Goethe i Balzac i wielu innych, bez względu na różnice narodowościowe, na gorące dni lata, reagowali jednakowo — **wtedy właśnie tworzyli najgenialniejsze swe powieści, lub wiersze, które rozsławiały ich imię na cały świat.** Tak czasem bezlitosne, palące promienie słoneczne, okazuje się, **potęgują zdolności twórcze,** pobudzają umysł do nieprzeciętnych wysiłków, i w efekcie — obdarzają ludzkość coraz nowymi arcydziełami.

Obok tych badań, statystyki ogłaszane przez lekarzy neurologów i psychiatrów wykazują że: **najmniej wypadków zaburzeń na tle nerwowym, najmniej wybuchów chorób umysłowych, zdarza się w zimnych miesiącach roku.** Wynika z tego automatycznie, że największe ich nasilenie jest **latem.** I tu, nasuwa się skojarzenie — „Genjusz i Obłąkanie!" Czy słuszność miał włoski uczony Lomborso pisząc w swym dziele pod tym tytułem, że **nieuchwytna jest granica między umysłem genialnym a obłąkanym?** — Potwierdzenie tej teorii byłyby uprzednie rozważania nad wynikami badań statystyk lekarskich. Potwierdzenie znaleźćby można także czytając biografie wielu genialnych uczonych i wynalazców, którzy często uważani byli przez swych bliskich, a nawet przez wszystkich współczesnych — **za wariatów!** Gdyż tak już jest w życiu, że wszystko i wszyscy, którzy wyrastają **ponad przeciętność, a więc ponad normalność — oceniani bywają dopiero z perspektywy czasu** — dla otoczenia ludzie ci są szaleńcami, a w najlepszym razie Don Kichotami walczącymi z wiatrakami.

Rzecz prosta, że nie należy się zagalopowywać w wyciąganiu wniosków, które mogłyby doprowadzić do wręcz groteskowego twierdzenia — **że każdy obłąkany jest genialny!** Chodzi o zupełnie odwrotną sprawę — czy geniusz może być nazwany człowiekiem normalnym, czy rzeczywiście to „coś", co nim kieruje, co go prowadzi, często wbrew uznanym przez wszelkie autorytety prawdom, do odkrywania nowych dróg i prawd — nie zasługuje istotnie na nazwę jakiegoś „boskiego obłędu", który pozwala nie liczyć się z warunkami, okolicznościami i całym otaczającym murem przesądów i konwencji.

Bo przecież **szaleńcem dla swych współczesnych był nasz Kopernik,** gdy powiedział słowa, zmieniające wszystko co dotychczas było uznane za alfę i omegę przez największych astronomów świata. **„Stań słońce!"** — Kopernika, zmieniło cały, tak długo uznawany porządek w kosmosie.

„Szaleństwo" Marii Curie-Skłodowskiej, kazało jej przez kilka lat pracować po kilkanaście godzin na dobę, w nieopalanej szopie, nad odkryciem radu, który sprawił istną rewolucję w medycynie.

Nie piszemy tu jednak skróconych życiorysów wielkich ludzi.

Są oni i byli zawsze **siłą, motorem, za pomocą których świat skacze co pewien czas o kilka kilometrów naprzód.**

My natomiast, idziemy **drobnymi kroczkami** w szeregach „normalnych" ludzi. I pewno dlatego nie lubimy pracować, gdy jest upał, a słońce, zamiast pobudzać nas do wielkich czynów — jest nieprzepartą pokusą do **„dolce far niente" — słodkiego nieróbstwa.** (A)

Paskował cygarniczkami

Krewki właściciel sklepu lżył urzędników

W ubiegłym tygodniu „Express" zwrócił uwagę na ceny szklanych cygarniczek. Są one sprzedawane przez niektórych kioskarzy i właścicieli sklepów **po cenach wynoszących 4—6 zł.,** gdy jak już podaliśmy można je kupić. **w hurcie po 90 groszy. Uwzględniwszy** nawet duży procent stłuczonych **można ich cenę wykalkulować ua wiele mniejszą** —naturalnie odbniżywszy zysk z k kuset procent na zysk godziwy. Na skutek naszej notatki ceny cygarniczek w większości miejsc sprzedaży zostały obniżone.

Sprawą tą również zainteresowała się łódzka Delegatura Komisji Specjalnej i przeprowadzono szereg kontroli. Między innymi zaintersowano się sklepem **Lucjana Ruska przy ul. Piotrkowskiej nr. 61.** Stwierdzono, że w sklepie tym paskowano cygarniczkami i pobierano za nie po 5 zł.

Podczas spisywania protokółu właściciel sklepu Rusek zachowywał się nieodpowiednio — zelżył urzędnika.

Krewki właściciel sklepu **został zatrzymany do dyspozycji Delegatury Komisji Specjalnej.** (y)

Nasze rady

ZOFIA Z UL. PIOTRKOWSKIEJ: Jednym ze sposobów przechowywania jaj na zimę, jest t. zw. „sztuczne szkło". Bardzo świerze jaja, umyte, układa się w kamiennym garnku i zalewa tym szkłem. Mogą leżeć wiele miesięcy i nie zepsują się. Można je używać do wszystkich potraw dla dzieci. Prosi nas Pani poza tym o wskazanie adresu niedrogiej szkoły muzycznej dla swej córeczki. Może Pani poinformuje sie w Ludowym Instytucie Muzycznym, ul. Jaracza 19. Rozumiemy doskonale Pani trudności z wyborem instrumentu, na jakim ma się uczyć dziecko. Najłatwiej oczywiście byłoby córeczce zacząć naukę gry na fartepianie, ale jeśli nie posiada Pani fortepianu, trzeba spróbować na skrzypcach. Ważne jest to, czy dziewczynka wykazuje zdolności, czy ma dobry słuch.

* * *

HALINKA Z POZNANIA: Nieporozumienie z narzeczonym Pani należy wyjaśnić, albo w szczerej rozmowie, albo też listownie. Jeżeli z jego strony odczuje Panii chęć powrotu do dawnych dobrych stosunków, to proszę się „nie droczyć" i pogodzić. Jeżeli nie — musi Pani przeboleć i zerwać znajomość, gdyż dalsze próby nawiązania kontaktu, byłyby nieprzyjemnym narzucaniem się.

* * *

STROSKANA ZOSIA P. K. IV: Jest Pani w bardzo ciężkiej sytuacji, mąż Pani utrzymuje inną kobietę, a mimo że Pani jest w ciąży nie daje Pani żadnej pomocy materjalnej. Nie wiemy co jest przyczyną takiego postępowania Pani męża, jeśli nie ma w tym Pani winy, powinna Pani zwrócić się na drogę sądową i starać się uzyskać rozwód. Poza tym nie napisała nam Pani dokładnie kiedy Pani brała ślub kościelny, gdyż po 1-ym stycznia 1946 r. obowiązują śluby cywilne, niezależnie od tego, czy w tym czasie brała Pani ślub kościelny, czy nie. Wobec prawa musi Pani okazać świadectwo ślubu z Urzędu Stanu Cywilnego. Proszę się tym wszystkim jednak nie martwić, jest Pani b. młoda, po urodzeniu dziecka, napewno pomogą Pani przez pewien czas Rodzice, którzy Panią kochają. Potem będzie Pani mogła samo zacząć pracować.

Konkurs Jubileuszowy

Kupon Nr. 8

wyciąć i zachować

Codzienna nowelka „Expressu"

Ambicje mężczyzny

Spacerowałem, korzystając z wyjątkowo pięknej pogody, po ulicy. Myślałam o... właśnie o niczym nie myślałem, rozglądałem się dookoła, w nadziei, że spotkam jakiegoś kompana, z którym wesoło spędzę resztę wieczoru.

Nagle usłyczałem, iż ktoś zawołał na mnie po imieniu. obejrzałem się szybko. Za mną przyspieszając kroku szedł Alfred, niegdyś mój kolega szkolny, który stale poczuwał się do obowiązku obdarzać mnie swym zaufaniem. Dlaczego to uczynił, nie wiem, a zdaje się, że i on sam nie wiedział po co opowiada mi swoje najintymniejsze przeżycia.

Przywitałem się z nim. Natychmiast też począł zwierzać się przedemną ze swych planów matrymonialnych.

— Wyobraź sobie, że mam się ożenić z 25-o letnią panną! Sam mam lat 35. Ona jest piękna, a przecież i ja zdaje się jestem dość przystojny. Nasze warunki materialne są mniejwięcej takie same. Gina, ona nazywa się Gina, pragnie mieć męża adwokata. Jestem nim. Lubi dzieci. Ja również. — Jednym słowem odpowiadamy sobie pod każdym względem i wszystko byłoby dobrze, gdyby nie Jolanta.

— Jolanta? — zapytałem zdziwiony.

— Moja przyjaciółka — wyjaśnił.

— Ach, tak!

— No tak! Jolanta jeszcze nic nie wie! A gdy sie dowie strach pomyśleć — złość, płacz, rozpacz, sceny zazdrości... Jolanta jest bardzo dobra dziewczyną i pielęgnowała mnie z pełnym oddaniem, gdy byłem poważnie chory w ubiegłym roku.

— Czem ona jest? — zapytałem.

— Jest rozkoszną blondynką.

— Ależ nie, pytam się, czem się zajmuje. Pracuje gdzie?

— Tak. Jest główną sprzedawczynią w salonie mód. Oh, to bardzo wykształcona, inteligentna dziewczyna. Świetnie gra na pianinie...

Dawno trwa wasz stosunek?

— Około dwóch lat. Ona będzie z pewnością bardzo cierpiała. Ach, drogi przyjacielu, jak ciężko mnie jest wyznać jej prawdę.

—Uważam, że w takich wypadkach, trudno coś komuś doradzać. Skorzystałem więc, że zaczął kropić deszczyk i pożegnałem się z nim szybko. Po co miałem radzić, by się narażać na późniejsze ewentualne przykrości?

Po trzech dniach, gdy siedziałem w swym gabinecie, nagle zabrzęczał telefon. Mówił Alfred.

— Słuchaj, muszę koniecznie z tobą pomówić!

— Przepraszam cię bardzo — odparłem grzecznie — ale jestem teraz zajęty. Klienci czekają na mnie.

— Nie szkodzi, nie zajmę ci więcej niż pięć minut czasu! Już idę.

Po trzech minutach wpadł do mego gabinetu. Był ogromnie zdenerwowany.

— Stało się nieszczęście — wykrzyknął na progu.

— Zerwałeś z narzeczoną?

— Ale skąd! Chodzi o Jolantę. Mówię ci, straszne, nieprawdopodobne historie! Siedziałem wczoraj w kawiarni. Przy sąsiednim stoliku siedziała przyjaciółka Jolanty z jakąś panią. Zdaje się, że mnie nie widziała. I mówiła, wyraźnie że jolanta mnie zdradza. Cóż ty na to? Znam nawet wszystkie szczegóły!

Jakiś młody, bogaty anglik, śliczny chłopiec, przyjeżdża dwa razy w miesiącu do Paryża i tu spędza z Jolantą wszystkie noce. Teraz już rozumiem, dlaczego ostatnio brała ode mnie tak mało pieniędzy!

— No dobrze — zauważyłem. — Ale przecież jest ci to na rękę. Chciałeś się z nią rozstać, aby móc się ożenić...

— Ale to skandal, że ona śmiała mnie zdradzać. Dlatego przybyłem do ciebie! Chcę byś mię obronił przede mną samym. Bo wyobraź sobie, że gdy dowiedziałem się o jej zdradzie, pokochałem ją na nowo. Nie mogę się z nią teraz rozstać! Mam teraz tylko jedno jedyne pragnienie, wyrwać ją z ramion tego anglika. Kocham ją teraz, kocham rozumiesz? Niech djabli porwą całe moje małżeństwo, ja muszę Jolantę zdobyć z powrotem dla siebie... Mój Boże, ta zdrada jej przekonała mnie dopiero, że żyć bez niej nie mogę...

— Mówiłeś już z nią — zapytałem.

— Nie jeszcze.

— Uważam więc, że lepiej byś zrobił, idac do niej, aniżeli do mnie!

Alfred spurpurowiał. Spojrzał na mnie dzikim wzrokiem.

— I to ma być przyjacielska rada? Nic ponadto nie możesz mi powiedzieć? *Myślałem, że odwiedziesz mnie od tego zamiaru, przecież chcę porzucić narzeczoną i znów przywiązać do siebie Jolantę...* A ty... to się nazywa przyjaciel? Wstyd!...

Wybiegł szybko z pokoju. Zrobiło mi się trochę przykro. Ale zresztą, czyż mogłem się zajmować czyjemiś sprawami sercowymi?

Następnego dnia rano znów zabrzęczał telefon. Znów mówił Alfred.

— Drogi przyjacielu — mówił — przyjdź prędko do mnie!

— Co się znów stało? — zapytałem zdumiony.

— Przyjdź, opowiem ci, wszystko.

Poszedłem. Uściskał mnie serdecznie. Poczęstował dobrym cygarem. Był wesoły i rozradowany.

— Ach, drogi przyjacielu, kamień spadł mi z serca. Rozmawiałem z Jolantą. I wyobraź sobie, że to wszystko było kłamstwo! Przyjaciółka Jolanty, wówczas w kawiarni, widziała doskonale, że siedziałem obok. Zła była na nią i dla tego nagadała głupstw. Bogaty i piękny anglik nigdy nie istniał. I Jolantą nigdy mnie nie zdradziła!

— A więc jesteś zadowolony? — spytałem.

— No tak! — odparł śmiejąc się szczęśliwie. — Ona jest zupełnie niewinna. Teraz moge już spokojnie ożenić się z Giną!

M.

PRZYGODY WICKA i WACKA



WACEK: — Ochłodzimy się!...
WICEK:— Te! Dzień bezlodowy! Konsumenci też są karani!..
WACEK: — Frygaj i koniec!

WICEK: — Ojeja! Połknąłem jakieś nici! Nieszczęście!...
WACEK: — A w moich lodach był karaluch. jak jaki słoń!..

WICEK: — Subtelnie ciągnij, bo mnie w żołądku mdli... Łe!.
WACEK: — Trudno, trzeba było nie łykać tak łapczywie!

DOKTOR: — Macie panowie naukę! Złamaliście zarządzenia władz i jedliście lody pokątnego wyrobu!..

Co dostaniemy
na nowe karty odzieżowe

Łącznie z kartami żywnościowymi na lipiec ludność pracująca otrzymała nowe karty odzieżowe.

Karty te posiadają ogółem **174 punkty, z czego na materiały wełniane** przypada **42 punkty**, na materiały **bawełniane — 56 punktów**, na **artykuły dziewiarskie — 46 pkt., na obuwie — 30 pkt.**

Jeżeli chodzi o materiały wełniane posiadacz kartki na 42 punkty otrzyma **około 3 metrów**, na 56 punktów bawełnianych — **około 8 metrów**, na 30 pkt. obuwia — **parę obuwia** a na 46 pkt. dziewiarskich — **odpowiednią ilość koszul, skarpet, bielizny itp.**

Obecny przydział bawełniany, który będziemy mogli realizować już od nadchodzącego poniedziałku, odbierzemy na **karty żywnościowe.** Na nowe karty odzieżowe otrzymamy pierwszy przydział **dopiero we wrześniu,** przypuszczalnie będą to artykuły dziewiarskie. (s)

— o —

Taksy dla dorożek!
Dlaczego w Katowicach kurs kosztuje do 200 zł. a u nas — do 800 zł.

Zarząd Miejski w Katowicach ustalił taksę za przejazdy dla taksówek i dorożek konnych. Według taksy tej opłata dla dorożek konnych wynosi za pierwsze 600 metrów jazdy 50 zł. za dalsze 300 m. — 60 zł. za 4 minuty postoju — 10 zł.

Według taryfy tej normalny kurs w obrębie miasta **nie powinien wynieść więcej niż 150 — 200 zł.**

A jak jest w Łodzi? Niestety nic nie zmieniło się na lepsze. Mistrzowie bata nadal żądają **za kurs po 400 — 800 zł. a władze nie kwapią się wcale z ustaleniem dla nich taksy.** W ten sposób dorożka jest u nas luksusem, na który mało kto może sobie pozwolić. (k)

— o —

Chcesz wygrać świnię!
Atrakcja w łódzkim ZOO

Dyrekcja Ogrodu Zoologicznego w Łodzi przygotowuje w niedzielę dnia 6 bm. niezwykłą niespodziankę. Każdy ze zwiedzających może stać się właścicielem tucznej świni, wagi ca 200 kg.

Ceny biletów wstępu normalne.

— o —

Walka z brudem
Władze zarządziły kontrolę

Ministerstwo Zdrowia nadesłało okólnik do Zarządu Miejskiego w Łodzi w sprawie podniesienia stanu sanitarno - porządkowego na terenie naszego miasta.

W związku z tym władze zdrowotności publicznej zarządziły kontrolę, celem stwierdzenia czy śmieci są w porę usuwane z posesji i placów, czy studnie i ustępy znajdują się w odpowiednim stanie sanitarnym itp. Kontrolą objęte zostaną również targowiska miejskie, zakłady prowadzące sprzedaż artykułów spożywczych oraz uliczne miejsca sprzedaży produktów żywnościowych.

Nie wolno do tego dopuścić!
Studentom grozi eksmisja
Do 15 bm. 320 słuchaczy wyższych uczelni ma opuścić budynek przy ul. Ogrodowej 28a, przyznany Izbie Skarbowej

Od dłuższego czasu toczył się spór między Izbą Skarbową w Łodzi a Komitetem Domów Akademickich o budynek przy ul. Ogrodowej 28a.

Od października 1945 r. mieści się tam II Dom Akademicki. Studenci sami wyremontowali budynek kosztem 1.200.000 złotych, przystosowując go do potrzeb studiującej młodzieży. Uruchomiona została na miejscu **stołówka, urządzona łaźnia z prysznicami, świetlica, pralnia oraz garaż dla własnego samochodu.** Z biegiem czasu założono hodowlę świń, która liczy obecnie 40 sztuk nierogacizny. Poza tym urządzono na miejscu magazyny Bratniej Pomocy.

Budynek przed wojną należał do Izby Skarbowej, która zażądała zwrotu swej własności. Komitet Domów Akademickich nie chciał się zgodzić na odstąpienie domu, wyremontowanego i urządzonego przy tak wielkim nakładzie kosztów i wysiłków.

Sprawa wędrowała z urzędu do urzędu aż wreszcie **ostateczną decyzją Wojewódzkiej Komisji Mieszkaniowej sporny objekt przyznany został Izbie Skarbowej.**

Komitetowi Domów Akademickich zakomunikowany został prekluzyjny termin na opuszczenie budynku. **Termin ten mija z dniem 15 lipca rb. a więc za kilka dni.**

Nad 320 słuchaczami wyższych uczelni łódzkich zawisło **widmo eksmisji.**

Lokatorami II Domu Akademickiego są słuchacze kursu wstępnego, przeważnie synowie robotników i chłopów. Nie wyjechali oni, jak inni koledzy, na lato, gdyż 4 października składają egzaminy i **przez całe lato muszą się pilnie uczyć, uczęszczając codziennie na wykłady, które bez przerwy odbywają się na kursie wstępnym.**

Wprawdzie Izba Skarbowa przyznała studentom wzamian budynek przy ul. Ciesielskiej 6, jednakże dom ten znajduje się **w takim stanie, że trudno nawet pomyśleć o tym, aby studenci mogli się w nim ulokować.**

Pozbawiony on jest wody, światła i kanalizacji. Poza tym dom ten jest częściowo zamieszkały przez kilka rodzin, które włożyły poważne sumy w remont i nie myślą nawet o wyprowadzeniu się.

Jeśliby nawet wszystkie te przeszkody zostały usunięte — **w domu tym w żaden sposób nie będzie mogło się pomieścić więcej niż 80 studentów.**

A co się stanie z resztą — z 240 studentami?

Do eksmisji uczącej się młodzieży nie **można dopuścić** w żaden sposób. Młodzież akademicka nie może się znaleźć na bruku i przerwać nauki. Nakazem chwili jest znalezienie jakiegoś wyjścia z sytuacji.

Kiedy jednak powołane do tego osoby będą się zastanawiały nad rozwiązaniem tego ciężkiego problemu, należałoby przede wszystkiem uwzględnić jeden moment: **czy jest sens burzyć teraz kosztem kilku milionów to wszystko, co młodzież akademicka zbudowała również kosztem milionowych sum?**

Wszystkie istniejące urządzenia w II Domu Akademickim nie są potrzebne Izbie Skarbowej, która będzie je musiała znieść. Czy nie byłoby wobec tego wskazane, aby Izba Skarbowa, **zamiast eksmitować studentów z domu typowo przystosowanego do potrzeb młodzieży, wyremontowała dla siebie inne objekty? Przecież budynków takich w Łodzi nie brak!** (s)

Benzyna na płonącym samochodzie
Szofer i jego pomocnik śmiertelnie poparzeni

Na ulicy Wólczańskiej, obok posesji nr. 228, wydarzył się tragiczny wypadek.

Z nieustalonych na razie przyczyn **zapalił się samochód ciężarowy należący do firmy przemysłu chemicznego Otto na Górnym Śląsku, wiozący dla fabryk łódzkich łatwopalne materiały, jak benzyna i kalafonia.**

Szofer Ignacy Tymucki i jego pomocnik próbowali ugasić ogień, zdając sobie dokładnie sprawę z tego, że **gdy płomienie ogarną beczki z benzyną — sytuacja będzie katastrofalna.**

Jednocześnie przechodnie zaalarmowali Straż Pożarną, która natychmiast przybyła na miejsce.

Tymczasem obsługa samochodu w bohaterski sposób zmagała się z żywiołem. Nie mogli jednak dać sobie rady i gdy strażacy przybyli na miejsce obydwaj — szofer i jego pomocnik **leżeli nieprzytomni, straszliwie poparzeni.**

Straż ugasiła płonący samochód niemal w ostatnim momencie, zabezpieczając materiały wybuchowe przed eksplozją. **Poparzonych w stanie bardzo groźnym przewiózł karetką** do szpitala lekarz pogotowia ratunkowego. (i)

„Atak gazowy! Uciekajcie!"
Roznegliżowani lokatorzy wybiegli w panice ...na dach

Student jednej z uczelni łódzkich Feliks Szabelski po długich staraniach uzyskał w dniu 21 maja rb. przydział na mieszkanie przy ul. Piotrkowskiej 26.

Ponieważ mieszkanie było w silnym stopniu zanieczyszczone, Szabelski postanowił przeprowadzić dezynfekcję i w tym celu kupił świecę dymną, którą zapalił o północy.

Szabelski nie zamknął jednak okien ani drzwi, wskutek czego **gryzący dym począł wydobywać się na ulicę i na klatkę schodową, wywołując nieopisaną panikę wśród lokatorów.**

Jeden z sąsiadów, widząc co się dzieje, zerwał się przerażony z pościeli i wybiegł na schody krzycząc:

— Atak gazowy! Ratujcie się!

Lokatorzy w popłochu poczęli opuszczać swe mieszkania, **wybiegając w negliżu na dach a niektórzy nawet bez bielizny, jak stwierdził w swym protokule wezwany na miejsce milicjant.**

Zaalarmowano Straż Pożarną, która usunęła palącą się świecę dymną i ugasiła pożar, w międzyczasie bowiem od świecy zapaliła się podłoga w mieszkaniu Szabelskiego.

Student został pociągnięty do odpowiedzialności za to, że nie przedsięwziął odpowiednich środków ostrożności i przeprowadzał dezynfekcję w nocy, gdy sąsiedzi byli pogrążeni we śnie. Wczoraj Sąd Starościński ukarał go za to przewinienie grzywną w wysokości 1.200 złotych. (s)

Spadła z roweru
i zabiła się na miejscu

Na szosie Łódź-Piotrków, w odległości 300 metrów od punktu kontrolnego, wydarzył się niezwykły wypadek.

Henryka Majer, zamieszkała w Piotrkowie przy ul. Łódzkiej 31 jechała rowerem. W pewnej chwili najechała na mały kamień i wypadła z siodełka tak nieszczęśliwie, że poniosła śmierć na miejscu. (i)

Skradziony motocykl

Z komórki domu przy ul. Kościuszki 45 nieznani sprawcy skradli motocykl marki DKW nr. rej. 38934 na szkodę Bogumiła Benkasia.

Powiadomiona o kradzieży milicja poszukuje sprawców (i)

Ceny trzeba przestrzegać!

SUROWE KARY

posypały się na nieuczciwych kupców łódzkich. — Cenniki mają być na ścianie a nie w szufladzie!

W ostatnich dniach Społeczna Komisja Kontroli Cen przy udziale współpracowników Delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi przeprowadziła kontrole w sklepach spożywczych na terenie naszego miasta, interesując się, czy **kupcy przestrzegają obowiązujących cenników.**

Spisano kilkaset protokółów i wczoraj nieuczciwi kupcy decyzją Komisji Specjalnej ukarani zostali wysokimi grzywnami.

Za pobieranie wyższych cen za wędliny (obowiązująca cena 290 zł., pobierano od 300 do 360 zł. za kilogram) ukarani zostali następujący właściciele sklepów spożywczych i owocarni:

Jan **Wójtowicz** (Kilińskiego 205) — grzywną **10.000 zł.**, Feliks **Dębowski** (Kilińskiego 216) — **10.000 zł.**, Władysław **Horlop** (Kilińskiego 154) — **15.900 zł.** — Władysław **Siwiński** (Napiórkowskiego 80) — **15.000 zł.**, Janina **Żurawska** (Kilińskiego 147) — **2.000 zł.**, Mieczysław **Śląski** (Gdańska 44) — **5.000 zł.**, Wanda **Lewandowska** (Kilińskiego 105) — **10.000 zł.**, Jan **Książek** (Pomorska 130) — **5000 zł.**, Marian **Wizenhaus** (Pomorska 55) — **5.000 zł.**, Franciszek **Żmudziński** (Lipowa 44) — **15.000 zł.**, Stefania **Michalska** (Pomorska 44) — **5.000 zł.**, Mieczysława **Mirońska** (Zgierska 110) — **10.000 zł.**, Maria **Jaskólska** (Pomorska 99) — **5.000 zł.**, Stanisława **Jaworska** (Kilińskiego 203) — **10.000 zł.**, Walenty **Kuczyński** (Napiórkowskiego 7) — **10.000 zł.**, Stefan **Kołodziejczyk** (Piotrkowska 43) — **5.000 zł.**, Anna **Krawczyk** (Radwańska 6) **.000 zł.**, Zofia **Berger** (Pomorska 57) — **.000 zł.**, Wanda **Jakubczyk** i Leokadia **Urbańska** (Południowa 10) — **10.000 zł.**, Helena **Orzechowska** (Lipowa 55) — **.000 zł.**, Edward **Biesiekierski** (Al. 1-go Maja 5) — **10.000 zł.**

Poza tym Komisja Specjalna ukarała grzywną 5.000 zł. Stefanię **Osińską**, — właścicielkę piekarni przy ul. Łagiewnickiej 67 za to, że **chleb z jaśniejszej mąki sprzedawała w cenie 190 zł. bochenek 2-kilogramowy**, podczas gdy urzędowy cennik przewiduje 110 złotych. Za to samo wykroczenie ukarana została grzywną w wysokości 8.000 zł. Janina **Majchrzak**, właścicielka sklepu spożywczego przy ul. Pomorskiej 142.

Franciszek **Franek** (Napiórkowskiego 13) **za sprzedaż lodów w dni zabronione zapłaci grzywnę w wysokości 2.000 zł.**, a Mieczysław Dąbrowski, właściciel sklepu spożywczego przy ul. Śródmiejskiej 61 **za nieujawnianie cen — grzywnę 5.000 złotych.**

Niezależnie od tego trzy sprawy przeciwko nieuczciwym kupcom rozpatrywał wczoraj Sąd **Starościński**. Są to sprawy o wykroczenia, popełnione przed 13 czerwca a więc podpadające jeszcze pod kompetencje władz starościńskich.

Czesława **Nagler**, właścicielka wytwornego magazynu obuwia przy ul. Piotrkowskiej 91 **nie umieściła w swym zakładzie cennika na widocznym miejscu, za co wymierzono jej 20.000 złotych grzywny.**

Brak cennika stwierdzono również w **zakładzie fotograficznym Jana Szczęsika** przy ul. Zamenhofa 1. Właściciel przedsiębiorstwa tłumaczył się, że cennik ma, **ale w... szufladzie.** Ukarano go grzywną **15.000 złotych.**

I wreszcie Helena **Grzelak, kierowniczka** sklepu prowadzonego przez **Centralny Zarząd Państwowego Przemysłu Fermentacyjnego(!)** ukarana została grzywną w wysokości **8.000 zł.** gdyż również nie umieściła cen przy wystawionych na sprzedaż artykułach. W motywach sędzia podkreślił, że **sklep ten jako placówka państwowa winien być wzorem dla innych, a nie dawać złego przykładu!** (o).

Dziecko utonęło w basenie

Kiedy wreszcie baseny uliczne zostaną zasypane?

Wielokrotnie już zwracaliśmy uwagę na niebezpieczeństwo, zagrażające ludności ze strony basenów ulicznych.

Jak wiadomo, baseny te Niemcy przygotowali na wypadek pożarów w czasie działań wojennych. Od zakończenia wojny minęło już przeszło dwa lata, a **mimo to baseny uliczne nadal istnieją, pochłaniając rok rocznie znaczną ilość ofiar, zwłaszcza spośród dziatwy.**

Obecnie znowu zdarzył się śmiertelny wypadek zatonięcia w basenie ulicznym.

9-letni Józef Kalinowski (Wójtowska 13) bawił się ze swymi rówieśnikami obok basenu przy zbiegu ulic Tuszyńskiej i Sanockiej. W pewnej chwili chłopczyk stracił równowagę i wpadł do wody. Przestraszeni towarzysze zabawy rozpierzchli się w popłochu. Gdy zorientowano się w wypadku i wyciągnięto chłopca z wody — **nie żył on już.** Lekarz pogotowia stwierdził zgon.

Zapytujemy jeszcze raz: **kiedy nareszcie zniknie ta plaga naszych ulic i kiedy rodzice już bez obawy będą mogli wypuszczać swe dzieci z domu?** (k)

Państwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Łodzi

ogłasza zapisy na nowy 1947-8 rok szkolny

Państwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna (WSP) jest szkołą wyższą zawodową, kształcącą nauczycieli szkół podstawowych obejmujących zgodnie z nową reformą szkolną, dawną szkołę powszechną, gimnazjum, oraz szkoły równorzędne.

Słuchaczami WSP mogą być osoby, posiadające wykształcenie ogólne lub zawodowe stopnia licealnego, uzyskane w drodze szkolnej lub pozaszkolnej, poważne zainteresowania pedagogiczne i odpowiedni do zawodu nauczycielskiego stan zdrowia. Studia trwają trzy lata; program obejmuje przedmioty pedagogiczne oraz studia specjalne: humanistyczne, przyrodnicze lub matematyczne, obierane przez słuchaczy.

W bieżącym 1946-47 roku czynne były pierwsze dwa lata sekcji humanistycznej i przyrodniczej, na rok następny będą także przyjmowane zgłoszenia na dział matematyczny.

Dyplom WSP daje wszelkie uprawnienia, związane z posiadaniem wykształcenia szkoły wyższej.

Nauka w WSP jest bezpłatna. Niezamożni słuchacze mogą korzystać z internatu, względnie ze stypendiów.

Podania o przyjęcie można składać w czasie do 10 września br. Do podania o przyjęcie należy dołączyć życiorys, metrykę urodzenia, dowody wykształcenia, świadectwo lekarza urzędowego o stanie zdrowia, oświadczenie o wyborze studium specjalnego oraz dwie fotografie. Zajęcia naukowe zaczynają się 15 września.

Adres szkoły — Łódź, Al. Kościuszki 21 — tel. 164-67.

Zmiany personalne

w Dyrekcji DOKP Łódź

Na naczelnych stanowiskach Okr. Dyr. PKP w Łodzi nastąpiły przesunięcia. — Dyrektor Okręgu ob. Aleksander Bonchet został przeniesiony do Ministerstwa Komunikacji, miejsce jego zajmuje dotychczasowy wicedyrektor dla spraw technicznych, inż. Aleksander Bader.

Odchodzi również ze stanowiska wicedyrektora administracyjnego mgr. Mieczysław Świderski, którego dekret nominacyjny mianuje wicedyrektorem Departamentu Handlowego w Ministerstwie Komunikacji. (p)

Wyprawka dla noworodka

powitego przez Francuskę w pociągu

Przed kilku dniami donieśliśmy o ciekawym wypadku, jaki miał miejsce w pociągu jadącym przez Łódź na Dolny Śląsk.

Pewna Francuska powiła w wagonie dziecko, wskutek czego pociąg odszedł z 3-godzinnym opóźnieniem.

Dowiadujemy się, że matką i niemowlęciem zaopiekował się troskliwie **Polski Czerwony Krzyż w Łodzi, który pośpieszył z doraźną pomocą niemowlęciu wydając dla niego wyprawkę.**

PCK pomaga wszystkim potrzebującym — obojętnie, czy to jest Polak, czy obcokrajowiec.

Raniona gzymsem

na ul. Felsztyńskiego

Z balkonu domu przy ul. Felsztyńskiego 12 spadł kilkukilogramowy kawał gzymsu i ugodził w głowę przechodzącą 16-letnią Katarzynę Piotrowską. — Dziewczynka padła na bruk, zalewając się krwią.

Ciężko ranną przewiózł lekarz pogotowia ratunkowego do szpitala. Milicja wszczęła dochodzenie, celem ustalenia, kto ponosi winę w tym wypadku.

Program radiowy na dziś

12.05 Streszczenie wiadomości dziennika porannego. 12.10 Melodie ludowe. 12.25 Audycja dla wsi. 12.35 Muzyka francuska. 13.00 „Z mikrofonem po kraju". 13.10 Muzyka obiadowa. 14.00 Kronika i komunikaty z Łodzi. 14.05 Pieśni polskie w wykonaniu Z. Tyczyńskiego (z Łodzi). 14.25 IV-ta część opowiadania dla dzieci „Kubuś Puchatek" A. Milne'a (z Łodzi). 14.40 Melodie operetkowe z płyt (z Łodzi). 15.00 Muzyka taneczna z płyt. 15.20 Audycja dla dzieci. 15.40 Duety fortepianowe. 16.00 Dziennik. 16.20 Pieśni w wykonaniu J. S. Adamczewskiego. 16.40 Skrzynka techniczna. 16.50 Informacje gospodarcze. 17.00 „Przy sobocie po robocie". 18.30 Koncert życzeń z Łodzi. 19.00 „Tu mówi Śląsk". 19.15 Nowe książki. 19.30 Audycja Polskiego Wydawnictwa Muzycznego. 20.00 Z życia kulturalnego. 20.05 „Kobieta w świecie". 20.15 Reportaż. 20.25 „Najsławniejsze śpiewaczki polskie" — audycja słowno-muzyczna w opracowaniu prof. K. Stromengera. 21.00 Dziennik. 21.30 Kwadrans muzyki tanecznej z płyt. 21.45 Słuchowisko „Jak się dawniej listy pisało". 22.10 Wiadomości sportowe. 22.15 Muzyka taneczna z płyt. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika. 23.20 Program lokalny na jutro (z Łodzi).

Uwaga! Czytelnicy i Prenumeratorzy

Redakcja i Administracja „Expressu Ilustrowanego" komunikuje, że wszelkie wpłaty za prenumeratę pisma, kierować należy na nasze konto PKO Nr VII-1331.



239)

— Siadaj wreszcie! — Syknęła zniecierpliwionym głosem.

Tom drgnął — i obejrzawszy się za matką, wsiadł szybko do wozu. Zaraz potem zatrzasnęły się drzwiczki i samochód ruszył pełnym gazem.

Krystyna postąpiła parę kroków naprzód.

— Tomie! — szepnęła bezdźwięcznie: jakgdyby siedzący w głębi wozu mężczyzna mógł usłyszeć jej głos.

Jeszcze chwila, a wielki ciężki samochód zniknął poza zakrętem.

Znieruchomiała, niby posąg boleści, stała w miejscu Krystyna Przegórowska.

— A zatem nic nie zmieniło się w jego sercu : nawet po tylu latach nie chciał się przywitać ze swoją matką! — żałość jej wzrastała z sekundy na sekundę.

Od Wisły zawiała nowa fala mroźnego wiatru. Drobne płatki śniegu zaczęły się sypać z ołowianego nieba na ziemię i na bladą twarz kobiety, która raz jeszcze rzuciwszy okiem na dom w którym mieszkał jej syn powlokła się ciężkim krokiem w stronę hotelu.

A tymczasem „Austro - Dajmler" Toma Hukana gnał oświetlonymi ulicami miasta w stronę „Europejskiej". Tom milczał, wyraźnie zamyślony, a Wera obserwowała go uważnie aż wreszcie zapytała:

— Co to była za jedna ta pani, która przyglądała ci się tak natarczywie?

Nie odpowiedział odrazu.

— Wyglądała tak jakoś dziwnie... co to za jedna? — powtórzyła Wera.— Teraz dopiero odpowiedział półgłosem Tom Hukan.

— To była moja matka.

— A! — w oczach Wery odmalowało się zaskoczenie.

I znów jadą dalej w milczeniu oświetlonymi ulicami. Zmarszczka, przecinająca czoło Toma, pogłębia się z sekundy na sekundę. Widocznie młody człowiek waży w głowie niewesołe myśli.

Wreszcie powiada.

— Właściwie powinienem był przywitać się z nią, bo bądź co bądź jest to moja matka. Czy nie sądzisz, że powinienem jednak nawiązać z nią spowrotem pewne—bodaj towarzyskie stosunki?

Małżeństwo nie przyniosło mu szczęścia. Tom żyje razem z Werą w swoim nowym, ogromnym mieszkaniu, ale wyczuwa w nim pustkę! I oto niespodziewanie poraz pierwszy w tym swoim osamotnieniu zatęsknił za matczynym ciepłem.

— Powinienem pogodzić się z matką. Czy nie sądzisz Wero, że byłoby to słuszne?

Piękna pani, ubrana w ciemne puszyste futro, wstrzymuje na chwilę dech.

— A co się stanie, jeśli Tom pojedna się z matką?

Tu nie chodziło bynajmniej o to, że Wera bała się, iż teściowa jej mogłaby w tym czy innym kierunku wpływać na swego syna. Tu w grę wchodziły momenty natury czysto materialnej.

W tej chwili cały ogromny majątek męża był wyłącznie tylko do jej dyspozycji. Kapryśna lalka warszawskich salonów czerpała z niego pełnemi garściami, zaspakajając wszystkie swoje najbardziej wymyślne kaprysy.

Jedyna osoba, która poza nią korzystała z ogromu tego bogactwa, była pani Ewa Dalmirska, której ona od czasu do czasu rzucała wielkopańskim gestem bardziej, czy mniej hojny ochłap.

Teraz doszłaby do podziału jeszcze jedna osoba: matka Hukana.

Wera wie, że pani Przygórowskiej, żonie nauczyciela gimnazjalnego nie wiedzie się najlepiej, a co za tym idzie, Tom, pogodziwszy się z nią, będzie musiał od czasu do czasu udzielać jej pomocy, czerpiąc z pieniędzy, które do tego czasu były wyłącznie tylko ich własnością.

Na myśl, że mogłoby się tak stać, egoistyczna pani wzdryga się i wyrzuca z siebie gniewne słowa:

— A ja uważam, że to niema żadnego sensu! Skoro już raz rozeszłeś się z matką, nie widzę powodów, ażebyś do niej wracał!

Zdziwiła go jej zawziętość.

(D. c. n.)

SPORT

Niepoprawny Gracz
gra wszystkim na nerwach

Na meczu piłkarskim Wisła — Szombierki, popularny zawodnik Wisły, Gracz pozwolił sobie na niesportowe zachowanie się. a po skończonym meczu kłócił się w szatni z kolegami, używając niewłaściwego słownika.

Wisła, która tak sprytnie broniła Gracza, sprawcę pamiętnych zajść na meczu bokserskim, ma go widocznie dosyć skoro krakowski „Start", uchodzący do pewnego stopnia za nieoficjalny organ tego klubu, wyraża się o nim w sposób bardzo ostry, twierdząc, że takie postępowanie Gracza może katastrofalnie zemścić się nie tylko na nim samym, lecz również i na całej drużynie. Ostatnie wyczyny Gracza zraziły już wszystkich do niego, nawet trener klubu Artur Walter ma go dosyć i podał się do dymisji.

W Piotrkowie remis
Uczniowie grają w piłkę nożną

Piłkarska drużyna XX Państwowego Gimn. Koedukacyjnego wybrała się do Piotrkowa celem rozegrania zawodów towarzyskich z zespołem tamtejszego Gimn. Mechanicznego. Drużyna łódzka grała nadspodziewanie dobrze i miała nawet nad swym przeciwnikiem lekką przewagę. Mecz zakończył się jednak wynikiem nierozstrzygniętym 2:2, do pauzy 1:1. Bramki dla łodzian uzyskali Rosiak i Chmielewski. Był to ostani mecz przedwakacyjny łódzkiego zespołu.

Łódź — Łowicz — Łódź
Szosowy wyścig kolarski o puchar DKS

Zgodnie z kalendarzem sportowym PZKol., Sekcja Kolarska Dziewiarskiego Klubu Sportowego w Łodzi organizuje w dniu 22 lipca rb. Ogólnopolski 100 klm. szosowy wyścig kolarski o puchar DKSu. W tymże dniu odbędzie się również 30 klm. wyścig dla „Młodzików", posiadających karty wyścigowe. Wyścigi odbędą się na trasie Łódź — Łowicz, ze startem o godz. 9-ej na autostradzie u wylotu ul. Brzezińskiej. Startowe: dla licencji — 100 zł., karty wyścigowe — 50 zł.

Zapisy do wyścigów kierować należy — DKS Sekcja Kolarska, Łódź, ul. Nawrot 73-75 i w dniu wyścigów — na starcie. Nagrody i dyplomy będą wręczone zwycięzcom na specjalnej uroczystości w terminie późniejszym. Puchar DKS-u zwycięzca ogólnopolskiego 100 klm. wyścigu zdobywa na własność dla macierzystego klubu. Spodziewany jest liczny udział w tym wyścigu zawodników zamiejscowych.

Z kortów tenisowych
Praga — Kraków 7 : 0. — Od poniedziałku mistrzostwa Polski

W nadchodzący poniedziałek 7 bm. rozpoczynają się w Krakowie mistrzostwa Polski w tenisie. Losowanie zostało już przeprowadzone. Rozstawieni zostali w grze pojedyńczej panów Skonecki, Hebda i Kończak, a wśród pań Rudowska, Popławska, Szeraucówna i Jaśkowiakówna.

* * *

Na kortach tenisowych Krakowa odbył się mecz tenisowy Kraków — Praga. Barwy Krakowa reprezentowali Ksawery Tłoczyński, Olejniszyn, Szeraucówna. Mecz zakończył się zwycięstwem reprezentacji Pragi w stosunku 7:0. Jedynie parze Szeraucówna — Tłoczyński udało się uzyskać jednego seta, reszta spotkań kończyła się z reguły dwoma setami. Kraków nie wygrał ani jednej gry.

Nieudany dublińczyk
Malak przegrał walkę na punkty

Wepchnięty gwałtem do reprezentacji Polski na mistrzostwa Europy w Dublinie pięściarz poznańskiej Warty Malak, przegrał na punkty z mało znaną muchą Kasperczakiem (KKS). Walka ta odbyła się w ramach meczu pięściarskiego Warta — Poznań zakończone go zwycięstwem Warty w stosunku 12:4.

W czym tkwi źródło zła
Problem sędziowski w boksie stał się wrzodem, który trzeba przeciąć

(Rm) Naprawdę, trzeba być analfabetą ,ażeby w dotychczasowych publikacjach naszych na temat głośnego skandalu gdańskiego Derda — Woźniakiewicz dopatrzeć się apoteozy postępku Woźniakiewicza. Dziecko zrozumie, że Woźniakiewicz postąpił źle, z czego zresztą sam zdaje sobie sprawę i do czego ma odwagę się przyznać.

Wystąpienie nasze miało na celu wskazanie na źródło zła, odmalowanie podłoża, na którym zrodził się skandal gdański i nadanie sprawie takiego rozgłosu, na jaki ona zasługuje.

Uderzyliśmy na alarm i z zadowoleniem stwierdzamy, że osiągnęliśmy zamierzony cel. Sprawa Woźniakiewicza nie mogła pozostać niedomówiona, gdyż raz wreszcie należy skończyć z metodami tak nagminnie stosowanymi przez sędziów w boksie polskim. Krzywdę sportową i moralną wyrządzają zawodnikom przy stoliku sędziowskim. Z ironicznym uśmieszkiem na twarzy sprawcy, popełniali zło z całą świadomością tego, że je czynili, a całkowity brak od powiedzialności, bezkarność wreszcie sędziów sprawiły, że dla zawodników ta ki stan rzeczy jest nie do zniesienia.

Problem sędziowski stał się wrzodem, który należy przeciąć. Nic nas nie obchodzą mentorskie uwagi, (nie mamy najmniejszego zamiaru nawiązywania na ten temat dyskusji), użyliśmy celowo mocnych słów i nazywaliśmy rzeczy po imieniu tak, jak one na to zasługują. Mieliśmy tę odwagę cywilną której brak innym. Lecz, pomijając już to, sprawa Woźniakiewicz — Derda ma jeszcze jedno podłoże — osobistą obrazę, jakiej dopuścił się ringowy w stosunku do zawodnika. Dotychczasowa bezkarność sędziów rozzuchwaliła ich do tego stopnia, że Derda swym odezwaniem się przekroczył granice przyzwoitości.

Zachowanie się jego od samego początku turnieju gdańskiego było pełne krytyki. Zawodników traktował z góry, ledwie ich raczył zauważyć. On, kapitan sportowy Polskiego Związku Bokserskiego, nikomu nie podał ręki, niko go nie pozdrowił zwykłym „dzień dobry". Z podniesionym nosem, napuszony, niczym paw, mierzył wszystkich spojrzeniem z góry i w nikim nie widział człowieka, — dla niego, to tylko niewolnicy ringu. Takie to było pierwsze spotkanie kapitana sportowego PZB z zawodnikami. Już ten jeden szczegół wystarczy ażeby wyrobić sobie właściwe zdanie o wartości tego „działacza", a późniejsze jego „wyczyny", potwierdziły je bez reszty.

Widzew ma trenera
„Sygnał" — pierwszy przeciwnik łodzian w spotkaniach międzyokręgowych

Niedziela jutrzejsza daje nam okazję poznania piłki nożnej w wydaniu lubelskim. W Łodzi grają dwa zespoły: Lublinianka, jako przeciwnik ŁKS w rozgrywkach o wejście do ligi i Sygnał — przeciwnik Widzewa w spotkaniach międzyokręgowych o mistrzostwo klasy A.

O ile można było sobie urobić opinię o wartości Lublinianki na podstawie osiągniętych przez nią dotychczas wyników, o tyle zespół Sygnału jest dla Łodzi wielką niewiadomą. Jaki poziom reprezentuje mistrzowski zespół lubelskiej klasy A dowiemy się dopiero jutro na boisku.

Mecz Widzew — Sygnał odbędzie się o godz. 10 na stadionie KP. Zjednoczone. Widzew, po wczorajszym treningu, ustalił, że drużyna do pierwszego, lecz jak że ważnego dla niej spotkania wystąpi w składzie: **Uptas—Wiernik, Słaby — Nowak, Stempel, Wachnik — Sadowski, Fornalczyk, Cichocki, Gbyl i Marciniak.**

Trzeba zaznaczyć, że **Widzew od kilku dni ma... trenera** w osobie p. Lubnauera, absolwenta CIWF. Jego specjalnością są: piłka nożna, lekka atletyka i gry sportowe. Nowopozyskany trener niedawno powrócił z Anglii, gdzie specjalnie interesował się sportem, drużynami angielskimi, ich systemem gry i zdobył wiele cennych wiadomości, które ma za miar wykorzystać w swej pracy w charakterze trenera Widzewa.

Należy przypuszczać, że piłkarze Widzewa w pierwszym rzędzie, a także i inne sekcje wyniosą z tej nauki nie jedną korzyść, **gdyż zawodnicy garną się chętnie do pracy i słuchają udzielanych im rad i wskazówek.** Widzewowi potrzebna jest przede wszystkim nieco większa technika i wpojenie zasad taktyki—rutynę zdobędą piłkarze w licznych meczach. Pierwszego występu Widzewa i wyniku jutrzejszego meczu Łódź sportowa oczekuje z wielkim zainteresowaniem.

Skandal gdański i poznański
Specjalne zebranie ŁOZB rozpatrzy tę sprawę

Komunikat PZB, donoszący o karach nałożonych na zawodników łódzkich, poruszył całą Łódź, ale najwięcej zaskoczony sposobem załatwienia tej sprawy jest zarząd ŁOZB. Ma on bardzo poważne zastrzeżenia co do tego, że komunikat dostał się na łamy prasy przedtym nim o uchwale powiadomiono okręgi, chociaż na ostatnim walnym zebraniu PZB występowano ostro przeciwko takiemu sposobowi załatwienia podobnych spraw.

Przede wszystkim zarząd ŁOZB. jest zdumiony nałożeniem kary na kierownika ekspedycji łódzkiej p. Ejmego który w pierwszym rzędzie podlega ingerencji okręgu. Zależnie od tego jak p. Ejme wywiązał się ze swego zadania zarząd ŁOZB może mu wyrazić podziękowanie, udzielić nagany, lub nawet zdyskwalifikować go. **To samo dotyczy dyskwalifikacji Taborka**, który znów startując w reprezentacji okręgu, podlega kapitanowi sportowemu ŁOZB i kierownikowi ekspedycji. PZB może przyjąć uchwały okręgu łódzkiego do zatwierdzenia i to już jest jego sprawa .

Najważniejsze jednak w tym wszystkim jest **że tak poważnych spraw nie załatwia się na kolanie, ale pośpiech z** jakim działał tutaj PZB jest przecież „usprawiedliwiony wzg'ędami innej natury" i dlatego na szczegółowe śledztwo, na które powołuje się w swym komunikacie PZB, nie było, zroz miała rzecz, czasu. W Poznaniu „poszł na całego", rzucili się na Łódź, jak kot na szperkę!

Zarząd ŁOZB zwołuje na dzień dzisiejszy specjalne posiedzenie celem omówienia tych spraw. Jeśli na posiedzeniu zapadnie decyzja podjęcia w PZB odpowiedniej interwencji, życzyć by sobie tylko wypadało ażeby ŁOZB. zdobył się **na bardziej konsekwentne postępowanie w stosunku do PZB, niż to miało dotychczas miejsce.**

Co do sędziego Derdy, panuje w tutejszych sferach pięściarskich przekonanie, że po skandalu gdańskim, **które go jest moralnym sprawcą**, złoży legitymację sędziowską, a tymbardziej zrezygnuje z mandatu kapitana sportowego PZB.

Przygotowanie kolarzy do mistrzostw
Drużynowy wyścig olimpijski wygrała Warszawa

Wczorajsze wyścigi kolarskie były o nieco odmiennym programie. Przeważały biegi sprinterowskie według zasad obowiązujących na mistrzostwach Polski, a uzupełnieniem ich był bieg drużynowy. ŁOZK celowo ułożył w ten sposób program, ażeby zawodników przygotować do zbliżających się mistrzostw dla sprinterów, które niezadługo odbędą się na łódzkim torze.

Obok jeźdźców łódzkich, udział wzięli znani nam już bliżej warszawiacy; Kapiak, Napierała, Kudert i Simińskie. Po całym szeregu biegów sprinterowskich do finału zakwalifikowali się trzej łodzianie i jedyny warszawianin Kudert. W międzybiegach odpadł niespodziewanie Pietraszewski L. Finał wygrał lekko Bek. uzyskując na ostatnich 200 mtr. czas 13,2 s. Bek wykorzystał chwilę nieuwagi przeciwników na przedostatnim wirażu i wpadł pierwszy na metę. Drugie miejsce zajął nadspodziewanie Grynkiewicz, pozostawiając za sobą Kuderta, który był lepszy jedynie od Grzelaka.

W międzyczasie odbywały się wyścigi juniorów o mistrzostwo województwa łódzkiego. Tytuł mistrza zdobył Gabrych (DKS) przed Bednarkiem (Zd. Wol.) Sowińskim (DKS) i Dzięgdziarą (Naprzód). Czas zwycięzcy jest słaby bo zaledwie 18,2 sek. Niewątpliwie, przy lepiej stosowanej taktyce jazdy, mistrz juniorów może się zdobyć na lepszy wynik.

Ciekawym punktem programu był wyścig drużynowy olimpijski. Drużyna łódzka startowała w składzie Bek, Pietraszewski L. Sołyga Grynkiewicz. Trzeba przyznać, że na trójmeczu Kraków — Warszawa — Łódź, zespół ten jechał dużo lepiej, zmiany wykonywano płynniej i nic przy nich nie tracono. Warszawa pod tym względem okazała się lepsza i jeśli po trzech okrążeniach straciła 20 mtr. to w następnych potrafiła to nadrobić i uzyskać zwycięstwo. Warszawa startowała w składzie Napierała, Kapiak. Simiński, Kudert, przy czym Napierała kilku ostatnich okrążeń już nie przejechał. Trójka warszawska razem wpadła na metę uzyskując czas 5 min 39 s. Czas Łodzi 5 m. 41,4 sek.

Cała impreza wypadła interesująco i publiczność z zadowoleniem śledziła przebieg. Organizacja sprawna — nie było zbyt długich przerw między poszczególnymi biegami. Widzów ponad 3 tys.

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś punktualnie o godzinie 19 głośna tragikomedia hiszpańska F. de Rojasa „Celestyna" w reżyserii L. Schillera.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA

ul. Daszyńskiego Nr 34

Dziś i codziennie o godz. 19.30 najweselsza komedia G.B. Shaw'a „ŻOŁNIERZ I BOHATER". Kasa czynna od 11-tej do 13-tej i od 15-ej. Tel. 123-02.

TEATR TUR

Dziś o godzinie 19 min. 15 głośna komedia Shawa „Profesja Pani Warren".

TEATR „SYRENA"

Traugutta 1.

Dziś 1 b. m. w Teatrze Letnim „BAGATELA" Piotrkowska 94 komedia „ICH DWÓCH" w rolach głównych: A. Dymsza, J. Pichelski, H. Ochalska, Z. Wilczyńska, E. Dziewoński, L. Sadurski, H. Stankiewicz.

Kina

ADRIA — „Maria Luiza".
BAŁTYK — „Goal".
BAJKA — „Ucieczka w nieznane".
GDYNIA — „Maria Luiza".
HEL — „Nauczycielka bawi się".
MUZA — „Jesse James".
POLONIA — „Piotr I" (II seria).
PRZEDWIOŚNIE — „Mały dżentelmen".
ROBOTNIK — „Przygody Nasreddina".
ROMA — „Młodość Tomasza Edisona".
REKORD — „Skandal".
STYLOWY — „Wesoły pensjonat".
ŚWIT — „Historia jednego fraka".
TATRY — „Powrót o świcie".
TĘCZA — „Wesoły pensjonat".
WOLNOŚĆ — „Piotr I" (I seria).
WISŁA — „Ojczyzna".
WŁÓKNIARZ — „Serenada w dolinie słońca".
ZACHĘTA — „Czarodziejski kwiat".

Kina: „Bajka", „Przedwiośnie", „Roma", „Rekord", „Stylowy", „Świt", „Zachęta": — w dni powszednie godz. 16.30, 18.30 i 20.30, w niedziele święta od godz. 14.30.

Kina: „Bałtyk", „Hel", „Tatry", „Robotnik", „Włókniarz", „Wisła" o godz. 17, 19 i 21, a w niedziele i święta od godz. 15-ej.

Kino „Polonia" godz. 16, 18.30 i 21.00, w niedziele i święta godz. 13.30.

Kino „Wolność" w dni powszednie godz. 15.30, 17.45 i 20, w niedziele i święta od godz. 13.15.

Kino „Muza" o godz. 18.30 i 20.30, w niedziele i święta od godz. 16.30.

Kino „Tęcza" o godz. 15.30, 18 i 20.30, a w niedziele i święta od godz. 13-ej.

Kino „Adria" o godz. 16.00, 18.00 i 20-ej, a w niedzielę od godz. 14.

Kino „Gdynia" o godz. 16.30, 18.30 i 20.30, w niedziele 14.30.

KOMUNIKAT

Administracja „Expressu Ilustrowanego" komunikuje, że wszelkie wpłaty za ogłoszenia kierować należy na konto czekowe PKO Nr. VII 1505 dział reklam i ogłoszeń.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA, Piotrkowska 3. Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów. przyjęcia 10 — 19. tel. 216-48 20855

Dr. MED. SIEŃKO specjalista chorób skórno-wenerycznych. Kilińskiego 132, 12 — 2, 4 — 6: 21382

DR. ŻURAKOWSKI specjalista weneryczne, skórne, płciowe, Piotrkowska 33, 12 — 6. 21861

DR. RATAJ ŻURAKOWSKA weneryczne, skórne kobiet, kosmetyka, Piotrkowska 33, 12— 6 21862

Dr. KONAR gastrolog, Narutowicza 56 tel. 119-59 powrócił. 22088

Dr. KOWALCZYK choroby weneryczne. Żeromskiego 41. 7—8. 3—6 21758

Dr. KOWALSKI MIECZYSŁAW choroby skórno - weneryczne 1. Maja 3, 8—10, 4—7. 21756

Dr. FALKOWSKI, chirurg urolog, specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych Piotrkowska 23 — 4. (3—4) tel. 191-89. 11495

Dr. LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria. Sienkiewicza 51. 3 — 7. 21478

DOKTÓR GLAZER skórno-weneryczne 5—8 Andrzeja 28. 21966

DOKTÓR REICHER specjalista chorób wenerycznych. Południowa 26, 7 — 8 rano, 2 — 5 21182

Dr. VOGEL specjalista chorób kobiecych akuszeria, ul. Narutowicza 4 tel. 260-92. 22095

Dr. KOWALSKI skórno - weneryczne 3—7. Piotrkowska 26. 21759

DOKTÓR KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych. Piotrkowska 106 przyjmuje 7—10 i 3—7 21757

Dr. ŁUSZKIEWICZ choroby kobiece, Legionów 3 — 6, od 4 — 6.

AKUSZERKA ŁAGOWSKA abiturentka Warszawskiej Kliniki porf. Gromadzkiego przyjmuje Zachodnia 52 tel. 151-76. 21939

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje — Pomorska 43. 18853

STARSZY FELCZER Stefan Galuba, długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego, Główna 62 — 76. 6 — 8. 10844

Kupno — sprzedaż

SPRZEDAM krzesła ogrodowe, słupy telefoniczne. Daszyńskiego 88. 21983

ELEGANCKA pani może nabyć drewniaki; Śródmiejska 44. — reperacja. 21931

MOTOCYKL 200 Zündapp sprzedam spowodu wyjazdu. Rzgowska 171 warsztat. 22026

Z POWODU choroby magiel ręczny do sprzedania, Radomska 3. 22105

OGRODNICZO-rolne gospodarstwo, działki rolne, leśne sprzedam. Plac Wolności 6 — 4. 22106

SAMOCHÓD 4-tonowy Ford stan b. dobry sprzedam, Tuszyńska 94. 22107

MOTOCYKL „Zündapp" 600 cm do sprzedania Kilińskiego 136, warsztat motocyklowy. 22108

SPRZEDAM radio, magiczne oko, klawiatura, żelazne lampy. Śródmiejska 39 m 44 od godziny 17. 22109

DKW 200 cm sprzedam natychmiast, Legionów 17 — 4. 22110

SPRZEDAM dom na ulicy Jaracza 6 między Wschodnią i Kilińskiego). Warunki przystępne Oferty złożyć do Redakcji Expressu pod „Tanio". 22111

MOTOCYKL „Ardie" 125 cm prawie nowy okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Krucza 1. Stolarz. 22112

MASZYNĘ gabinetową okazyjnie sprzedam w dobrym stanie, 11 Listopada 50 — 10. 22113

MOTOCYKL BMW 350 okazyjnie sprzedam. Krzywa 8 — 2 (przy Dąbrowskiej). 22114

RADIO super „Blaupunkt" prawie nowy sprzedam Daszyńskiego 16 — 23. 22115

MOTOCYKL sprzedam BMW z koszem stan pierwszorzędny, z papierami, Łódź, Radwańska 12 garaż godz. 12 — 21. 22116

SPRZEDAM gabinet męski z dywanem — komplet godz. 17 — 19. Al. 1 Maja 7 — 7. 22117

WARSZTAT ślus - mechaniczny front — centrum, sprzedam, tel. 151-25 od 15 — 21. 22118

PIANINO do sprzedania pl. Wolności 10 m 17. 22119

PROSZĘ o zgłoszenie się ul. Malczewskiego (10.000 zł.) 22120

SPRZEDAM 2 bilardy (hockej). Wiadomość Nawrot 32 m 14. 22121

SPRZEDAM „Sztyrkoppa" na 156 igieł na chodzie, Śródmiejska 28 — 4 front. 22122

SPRZEDAM BMW 750 cm z przyczepką i Zündapp 600 cm górny, tel. 146-99. 22123

SPRZEDAM harmonię Hohnera 120 basów. Kilińskiego 40 — 6, godz 18. 22124

DO sprzedania łóżka, 2 szafy, stół, 1-go Maja 49 — 16. 22125

SPRZEDAM wózek sportowy dla bliźniąt. Ruda Pabianicka, Falowa 8. 22126

SAMOCHÓD Belword na chodzie 3 tonowy. Sprzedam. Napiórkowskiego 9, wędliniarnia. 22127

MASZYNY do nawijania i glansowania nici (komplet) okazyjnie sprzedam. Zgłoszenia codziennie w godz. 9 — 12, Piotrkowska 18 w 2-gim podwórku, wejście na prawo. Pszczoła. 22127

KUPIĘ wannę kąpielową tel. 178-63 godz. 9 — 18. 22129

KUPIĘ Kettelmaszynę 16-kę dwugrajferową w b. dobrym stanie, tel. 187-81. 22130

IRYSY, krówki śmietankowe, landryny, lizaki, wiosenki i inne tylko w wytwórni H. Myszkowska, Wschodnia 22, tamże potrzebni są agenci (tki). 22131

OKAZJA. Sprzedam wannę dużą emaliowaną sprzedam. Wiadomość: Rzgowska 8 owocarnia. 22181

OKAZJA barak przenośny mieszkalny 19X9,5 stan dobry, Mielczarskiego 22 — 5. 22182

SAMOCHÓD osobowy DKW na chodzie sprzedam, Piotrkowska 287 — 4 22183

OPONY nowe terenowe 350x19 z dętkami sprzedam Piękna 13 22184

MOTOCYKL „Triumph" 350 sprzedam (starszy typ) Kościuszki 27 — Stronnictwo Ludowe. 22194

Zaofiarowanie pracy

WSPÓŁPRACOWNIKA redakcji ze znajomością angielskiego poszukuje Spółdzielnia Wydawnicza. Warunki do omówienia. Oferty pod I. N. 21336

BEDNARZE wykwalifikowani potrzebni zaraz Społem, Gdańska 184. 22069

SZWACZKI wykwalifikowane na overlock poszukuje f-ma R. Hendeles i Ska, Wólczańska 53. 22134

POTRZEBNA od zaraz pomoc domowa z gotowaniem. Piotrkowska 121 — 40 od 16-ej. 22135

POTRZEBNA pokojówka do pensjonatu. Zgłoszenia Andrzeja 31 m 6, godz. 3 — 5. 22136

POTRZEBNA od zaraz pracownica domowa z gotowaniem. Zgłaszać się pl. Wolności 10, Sklep ubrań. 22137

WOŹNEGO lub gońca zatrudni od zaraz przedsiębiorstwo budowlane Sienkiewcza 52 — 11. 22138

POTRZEBNA ekspedientka do sklepu, Kamienna 1. 22139

POSZUKIWANA wykwalifikowana osoba do niemowlęcia za dobrym wynagrodzeniem tel. 182-33. 22140

POTRZEBNY fryzjer męski. Piotrkowska 4. 22197

Poszukiwanie pracy

PANI starsza, inteligentna, zna biurowość, masaże lecznicze kosmetyczne, gospodarstwo domowe, prosi o jakąkolwiek pracę. Oferty: Redakcja dla „Krystyny". 21911

STARSZA inteligentna szuka posady gospodyni u 1 — 2 osób, miejscowość obojętna. Oferty Express Ilustr. Nr. „12" 22142

Nauka

ZAPISY na przyśpieszone kursy wakacyjne, księgowości handlowej, przebitki, maszynopisania i przygotowawczy oraz roczne i półroczne powakacyjne przyjmuje sekretariat szkoły: Andrzeja 4. 21124

KURSY MASZYNOPISANIA, stenografii biurowej, księgowości Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek Rzeczypospolitej Polskiej czynne, Zapisy: Kilińskiego 50, Piotrkowska 83. 22144

Poszukiwanie rodzin

PANA, który 22.6. jechał pociągiem z Łodzi do Warszawy i odwoził brata do sanatorium proszę o podanie swojego adresu do Redakcji pod „Roosevelta". 22146

KTOBY wiedział o losie Jana Szymczaka przebywającego w 1945 w Buchenwaldzie, proszony jest powiadomić matkę, Łączna 49 — 7. 22147

JANINY KRUTOWSKIEJ poszukuje siostra Kto by wiedział gdzie się znajduje, proszony jest o podanie wiadomości pod adresem: Helena Krutowska, Bytom, Katowicka 32 m 12. 22180

BATURY MICHAŁA z Wilna poszukuje Pirtin Zofia, Słupsk, Cicha 12. 22145

Lokale

ODSTĄPIĘ sklep w dobrym punkcie, Pomorska 25 — 14. 22148

DYREKTOR INSTYTUCJI, wypłacalny, s[illegible] — poszukuje przyzwoicie umeblowanego pokoju z używalnością kuchni Oferty sub „J.S." w „Expressie". 22149

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, Piotrkowska 69 m 10, na mniejsze. 22150

DUŻY umeblowany pokój z używalnością kuchni, śródmieście, wynajmę inteligentnemu, dobrze sytuowanemu małżeństwu. Pożądane wskazanie miejsca zatrudnienia i referencje. Oferty pod R.T.0536. Redakcja. 22151

POSZUKUJĘ lokalu handlowego nadającego się na pracownię, w podwórzu od placu Wolności — Narutowicza. Oferty do Administracji pod „Lokal". 22152

2 POKOJE, kuchnia, wygody w śródmieściu, zamienię na takie samo, ewentualnie bez wygód, obojętna dzielnica. Wiadomość w Redakcji. 22153

POSZUKUJĘ 2 pokoje z kuchnią, wygodami, centrum. Wszelkie koszty zwrócę. of. Alma. 22154

SAMOCHÓD DKW zamienię na 2 pokoje z kuchnią, wszelkimi wygodami, śródmieście „Lekarz". 22155

ZAMIENIĘ 2 pokoje, łazienka, gaz, I piętro, Piotrkowska — Moniuszki na 3 — 4. Oferty „Doktór". 22156

ODSTĄPIĘ sklep z urządzeniem. Punkt b. dobry. Dokładna wiadomość Zgierska 7 warsztat ślusarski od 8 — 18-ej. 22196

Różne

WSZELKIEGO rodzaju uszkodzoną garderobę kilimy, dywany itp. naprawia bez śladu artystyczna cerownia Stefanii Pawlikowskiej. Piotrkowska 7-9 front 2 p. 22003

ZAGINAŁ nóż rzezak w okolicy pl. Reymonta. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Śródmiejska 72 — 8. Krakowski. 22176

PRZYBŁĄKAŁ się pies jasno brązowy do polowania. Do odebrania Pryncypalna 16 — 4. 22177

LEGITYMACYJNE zdjęcia — amatorskie, wykonuje **szybko** „Fotomaton" Narutowicza 8. 22178

Zagubione dokumenty

SKRADZIONO dowód osobisty, palcówkę na nazw. Okrój Pelagia, Ciasna 21a — 5. 22157

ZAGUBIONO kartę RKU Kutno na nazwisko Oraczyński Józef, Wschodnia 72. 22160

ZGINĘŁA torebka damska, wiśniowa z papierami, zdjęciami, pieniędzmi dn. 2. 7. godz. 16,30 w obrębie kościoła św. Krzyża. Zwrot za wynagrodzeniem. Mazurowska Zduńska Wola, Kościelna 6. 22159

ZAGUBIONO książeczkę wojskową, legit. członkowską na nazwisko Jabłoński Józef, Rzgowska 183. 22158

ZAGUBIONO kartę rozpoznawczą wyd gm. Podolin, Kardas Marianna wieś Rzepki gm. Czarnocin 22167

ZGUBIONO książkę Ubezpieczalni Społecznej na nazw. Balcerzak Henryk, Rzgowska 15 22166

ZAGUBIONO książeczkę wojskową, palcówkę dowód tożsamości konia. Wiśniewski Aleksander, Napiórkowskiego 160. 22165

ZGUBIONO leg. tramwajowe, kartki żywnościowe Glapińska Maria, Limanowskiego 26. 22164

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU na nazw Nikodemiak Stanisław, Łódź, Milionowa 47. 22163

7 MAJA zginęła na poczcie torebka z dowodami, leg. ZZ. Rucińska Genowefa, Łódź, Ogrodowa 25. 22162

ZAGUBIONO dowód tożsamości, paszport, kartę RKU, świadectwo szkolne, leg. rowerową Kucharski Stanisław, Konstantynów, Lutomierska 75. 22161

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Kalisz na nazwisko Jaszczura Tadeusz, Pl. Kościelny 4. 22168

ZAGUBIONO dowody oraz kartę rejestracyjną RKU Miechów na nazwisko Zbigniew Siniarski. 22168

SKRADZIONO dowód osbisty Albiny Rakowskiej zam. Abramowskiego 30. 22169

SKRADZIONO legit. wydaną przez Kursy Cholewkarskie. Buba Bronisław, Antonicz 3. gm. Rąbień. 22170

SKRADZIONO zaświadczenia: rzemieślnicze stolarskie, wojskowe, metrykę urodzenia. Byczkowski Aleksy wieś Ktery, gm. Witonia pow. Łęczyca. 22171

SKRADZIONO legit tramw. świadectwo przeciw durowi brzusznemu na nazw. Pelagia Wolska, Lubelska 8. 22172

SKRADZIONO leg. kolejową 1739 akt ślubny leg ZZ, dowód osobisty, leg. tramwajową na nazw. Mizera Władysława. Edmund. Ruda Pabianicka Pokojowa 8. 22173

UNIEWAŻNIAM legitymację służbową PPFT Cieślak Maria Zawadzka 4. 22174

ZGUBIONO kisążeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Pietrasik Cyryla. 22179

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D—017333

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Telefon: 137-47.
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13, Sport — 137-47, Redaktor Naczelny — 112-60.

Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"

CENY OGŁOSZEŃ: Drobne za słowo: poszukiwanie rodzin zł 20; handlowe (lekarze, kupno — sprzedaż zł 25; zguby: zł 20; poszukiwanie pracy: zł 10; W tekście za 1 mm: do 100 mm zł 50, od 101 do 200 mm zł 60, powyżej — zł 70. Poza tekstem zł 35, 45 i 60. W numerach niedzielnych i świątecznych 30 proc. drożej.